

# Tymek, JESTEM

Idę drogami tymi jak sen  
kocham to nawet gdy za oknem deszcz  
moczy mi okno  
jestem podobną do niego  
życia istotą  
mogę bosy iść przez świat  
mogę bosy iść bo znam zakamarki moich traum

zakładam nasz szyld wolność  
to stan kompromisu  
wolność do emocji listów  
do profesorów moich blizn już  
tą profesją jest życia styl, idź już  
docieram do piasków lecz mimo postury

..  
stawiają na czas  
choć inny od lat ten plan

kocham ten kwitnący kwiat  
pod pustynnym deszczem  
kocham te strofy wierne  
w kulminacyjnym wersie  
odwracam od siebie  
reszką jestem ich orzełkiem  
odwracam od siebie  
reszką jestem ich orzełkiem

każdy robi to na co zasługuje  
gdy życie ci ujmuje blasku  
biegnij po swoje w potrzasku  
nie stój!  
króluj nad bólem w sercu  
który głębokość wersów  
opisuje skalą twoich łez na biurku

jestem kwiatem pustyni  
kwiatem pustyni  
kwiatem pustyni  
kwiatem pustyni jest życia bieg  
kwiatem pustyni  
kwiatem pustyni  
kwiatem pustyni jest życia bieg

chodziłem do tyłu  
wciąż chodziłem do tyłu  
świat już nie ma granic  
przede mną jest miłość  
ten klucz to życia widok  
daj mi się cieszyć chwilą  
tym spacerem z rodziną

kwiatem pustyni  
kwiatem pustyni  
kwiatem pustyni jest życia bieg  
kwiatem pustyni  
kwiatem pustyni  
kwiatem pustyni jest życia bieg

chodziłem do tyłu  
wciąż chodziłem do tyłu  
świat już nie ma granic  
przede mną jest miłość  
ten klucz to życia widok  
daj mi się cieszyć chwilą

tym spacerem z rodziną